

Piotr Rubik, Kuplety Wi

Niech cały świat się dowie,
Jak kocha się w Krakowie,
Jak kocha się w Krakowie;
Niech cały świat się dowie,
Jak kocha się w Krakowie,
Jak kocha się w Krakowie;
Jak długo nasza Wisła
I jak Zygmunta Dzwon,
Jak długo na Wawelu,
Jak trudno odejść stąd.
Niech cały świat się dowie,
Jak kocha się w Krakowie,
Jak kocha się w Krakowie.
Ot, i początek opowieści:
Kopiec Krakusa, Wandy Kopiec
I Wawel, co w kibiców pieśni
Prawdziwą perłą w Europie.
Lubieżny smok za króla Kraka
Tabuny dziewic wiódł na zgubę,
Aż owcę w najostrożniejszych smakach
Dał miast dziewicy Szewczyk Skuba.
Niech cały świat się dowie...
Wanda, bidulka, szczęła w Wiśle,
Niemiec z miłości łkał jak dziecko;
Że kocha, trudno się domyśleć,
Słowa nie znając po niemiecku.
Trąbienie trąb z Mariackiej Wieży
Przed Tatarami strzec nas miało -
- ostrzegło, tyle, że nie przeżył
Trębacz, bo się zakrztusił strzałą.
Niech cały świat się dowie...
Cesarz Elżbietę brał za żonę -
- na samą myśl aż cieknie ślinka!
Kiełbasy, kiszki, salcesony
Jedli na uczcie u Wierzynka.
Diabeł, co z roztropności słynie,
Choć miał już sprawę załatwioną,
Wolał się z miasta w diabły wynieść,
Niż z Twardowskiego sypiać żoną.
Niech cały świat się dowie,
Jak kocha się w Krakowie,
Jak kocha się w Krakowie;
Niech cały świat się dowie,
Jak kocha się w Krakowie,
Jak kocha się w Krakowie;
Jak długo nasza Wisła
I jak Zygmunta Dzwon,
Jak długo na Wawelu,
Jak trudno odejść stąd.
Niech cały świat się dowie,
Jak kocha się, jak kocha się,
Jak kocha się w Krakowie!